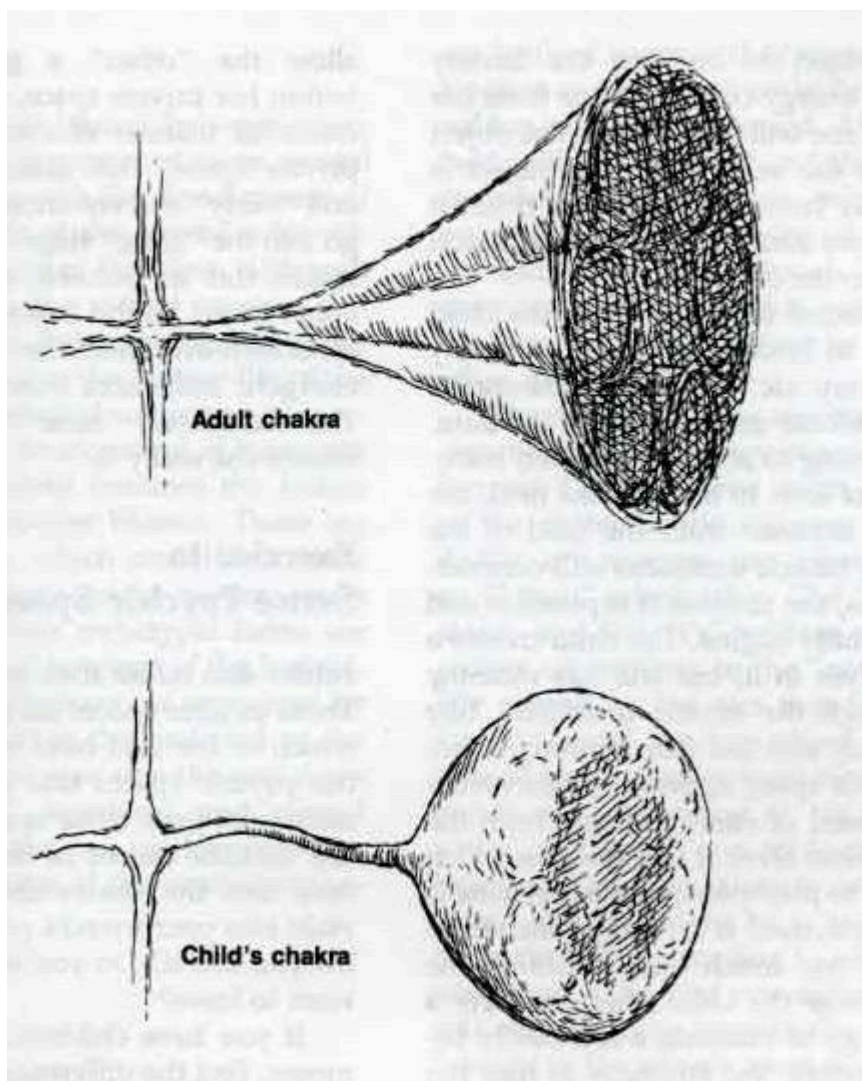
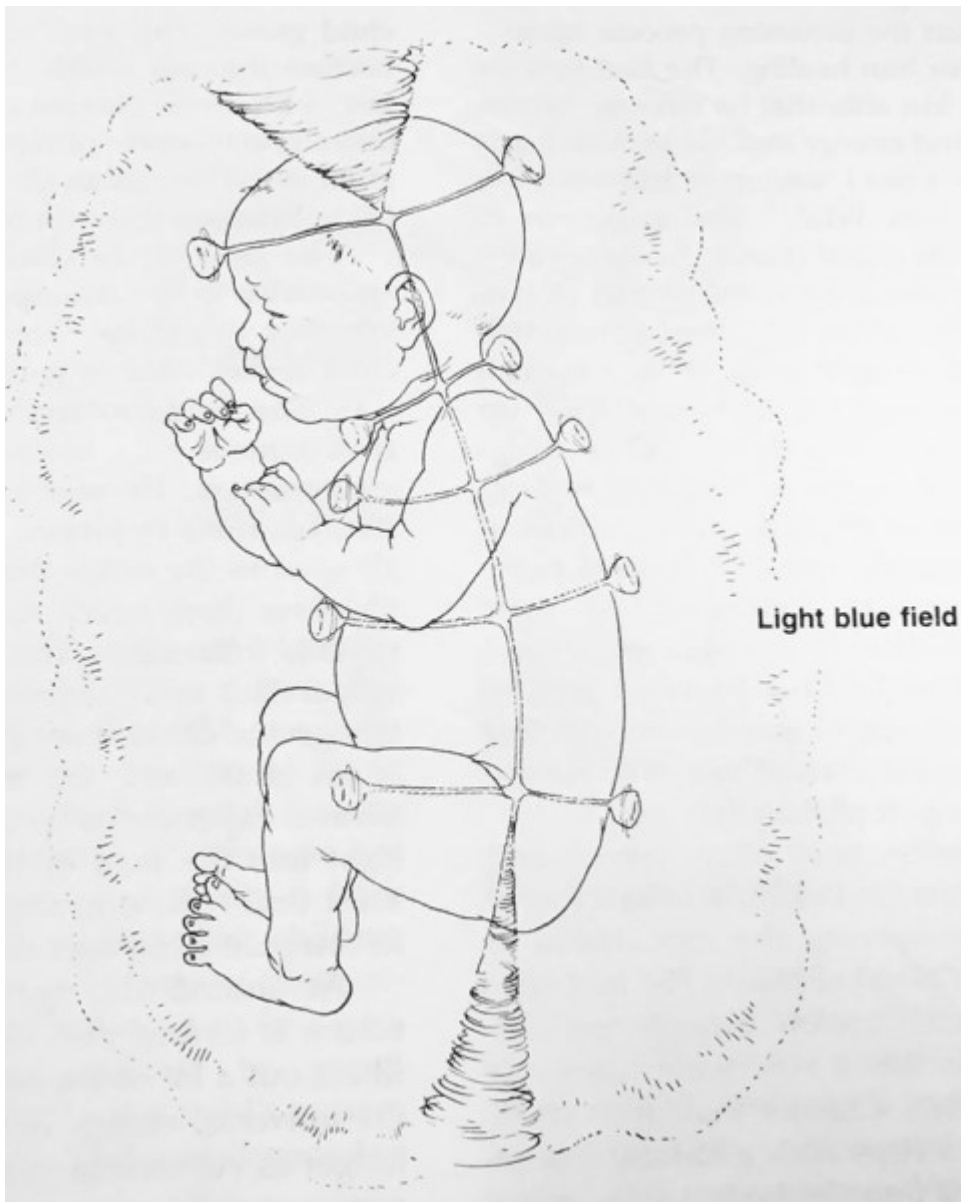


Czakry – kule czy lejki

Damian: Model siedmiu czakr, tuż po narodzeniu. 😊





Barbara Brennan School of Healing

BABYHOOD

The process of slowly awakening to the physical world continues after birth. The baby sleeps frequently during this time; the soul occupies its higher energy bodies. It leaves the physical and etheric bodies disengaged and allows them to be very busy doing the work of body building.

The incoming soul often enters and leaves the body through the crown chakra as it begins working on opening the root chakra to grow roots into the physical plane. The out chakra looks like a very narrow funnel, and the crown chakra looks like a very wide funnel at this stage. The other chakras look like

small shallow Chinese tea cups with a narrow line of energy leading back into the body to the spine. The general field of a baby is amorphous, formless, and has a bluish or grayish color.

As the baby fixes his attention on an object in the physical plane, the aura tenses and brightens, especially around the head. Then, as his attention fades, the aura fades in color, however it retains some of the experience in the form of color in the aura. Each experience adds a little color to the aura and enhances its individuality. Thus the whorl of aura building is also going on and continues in this way throughout life, so that all of one's life experiences can be found there...

The field of the child is entirely open and vulnerable. to the atmosphere in which he lives. Whether things are ,in the open' or not, the child senses what is going on between their parents. The child constantly reacts to his energetic environment in a manner consistent with his temperament. He may have vague fears, fantasies, tantrums or illness. The child's chakras are all open in the sense that there is no protective film over them that screens out the incoming psychic influences. This makes the child very vulnerable and impressionable. Thus even though the chakras are not developed like those of an adult, and the energy that comes into them is experienced in a vague way, it still goes right into the field of the child, and the child must deal with it in some way.

Many times one can see how a younger child sits back and nestles into the lap of the mother or father. The child is being protected from outside influences by the field of he parent. The adult has no idea what it feels like for a child unless he has regressed to they stage of vulnerability. Adult rage shocks the child's system like physical shock, while grief and depression swamp not like a fog.

In addition to the physical nourishment, breast feeding gives etheric energy to the child. there is a small chakra in each

nipple which supplies the baby with energy. Remember, the baby's chakras are not developed and so, do not metabolize all the energies from the universal energy field needed to sustain life.

At around the age of seven a protective screen is formed over the chakra openings that filters out a lot of incoming influences from the universal energy field. Thus, the child is no longer as vulnerable as before. This stage can be seen as the child grows and individuates. It is near the time of the dawning of reason.

~Barbara Brennan

Excerpt and images from [#HandsofLight](#)

A new cohort of souls from all over the world is starting their journey at the Barbara Brennan School of Healing this fall- Are you called to be among them?

<http://www.barbarabrennan.com>

Józef: Dlaczego pierwsza i siódma czakra wygląda jak jakaś trąbka? Jak działają?

Damian: Aleksander, bo to trąbki, a tak serio, w opisie jest zaznaczone, że chodzi o duszę, która wchodzi i opuszcza ciało.

The incoming soul often enters and leaves the body through the crown chakra as it begins working on opening the root chakra to grow roots into the physical plane.

Józef: Okej, dzięki. 😊 Przeczytam opis po pracy.

Damian: To nie trąbki, to wiry energii, każdy czakram wygląda

jak wir, w rzece, tornado, jakkolwiek. □

Paweł: Lejek. □

Józef: W którą stronę się obracają? □

Damian: Powinny w prawo (jakby ktoś patrzył na ciebie) jeśli obracają się w lewo, tzn. że nie chcesz doświadczać jakiegoś odczucia, psychologicznej funkcji i czakram obracający się w lewo więcej wydaje energii niż pobiera (abstrahując od teorii opartych na hinduizmie) gdzie u faceta obracały się tylko czakry yang, czyli podstawa (budowanie domu, dbanie o utrzymanie go), splot słoneczny (wola i siła przebicia) i gardło (potrzeby własne i ekspresja ich), czyli facet teoretycznie umiał pierdolnąć ręką w stół kiedy coś mu się nie podobało, u kobiet serce, czakralna i trzecie oko, teraz to kobiety utrzymują domy, przybijają gwoździe w domach, także jest to inne od hinduskiego schematu, na dzień dzisiejszy u każdej płci czakry powinny być otwarte i obracać się z ruchem w prawo, ponieważ na świecie zachodzi zmiana energii..

Anna: Hmm, dodałabym jeszcze, że te „wloty”, lejki, tornada, czy jak je tam nazwać potocznie, wiadomo że chodzi o czakry, mają i swoje „wyloty”, ;))) co jest również dość istotne...

Paweł: Wylot się odbywa przy ruchu w lewo.

Anna: Paweł, owszem... masz rację, niezbyt trafnie to może sformułowałam... wyrzut energii... może tak, mnie chodziło o

„tylne czakry” patrząc na człowieka od strony pleców... tam też się wiele ciekawego dzieje... :)))



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ

Paweł: Tylne też pobierają energię, hmm... ale w jaki sposób ona jest „zdrowo” usuwana to w sumie nie wiem, bo ruch w lewo uważany jest jako tako za coś negatywnego. Przynajmniej w naukach Brennan. Vincent, coś więcej wiesz na temat przetwarzania i pozbywania się energii?

Anna: Yhym, :))) tak, swoiste filtrowanie... ;)))

Agata: Wg moich obserwacji czakra to KULA, kula znajdująca się w centrum ciała w okolicy kręgosłupa, jest wirem pulsującym we wszystkie strony, to wygląda tak jak na bańce mydlanej krąży kolorowa energia we wszystkie strony, w miarę poszerzania się czakramu kulka owa rozszerza się we wszystkie strony wychodząc poza ciało człowieka i widzi się potem jak bałwanka, a następnie zachodzą na siebie tworząc kolorową ferię barw... KULA nie trąbka, ani lejek, ani coś tam... najpierw mała kropka, potem poszerza się we wszystkich kierunkach lub nie... zależy od człowieka, czasami kulka jest roztrzaskana na kilka kawałków.

☹ Trzeba złożyć najpierw, potem uruchomić... itd. kulka i powiększa się na zasadzie balonika, jak dmuchamy poszerza się we wszystkich kierunkach. Tak przynajmniej ja to postrzegam.

Agata: Wg mojego postrzegania nie ma tylnych i przednich, jest jedna kula przynależna danej czakrze. Tak to widzę.

Anna: Agata, bardziej chodziło mi o różnice... z przodu i z tyłu... jeżeli widzisz aurycznie... są różnice w kolorystyce emitowanej prany... a co tam nazewnictwo... kula/kula z lejkami w środku wyrzucającymi różne pasma prany... czy tornada, wiadomo, że mówimy o czakrach i tak... ;)))))

Anna: Czy mówimy o końcach wirów, lejkach wirów... otworach w warstwach czakramów... czy o aspektach przednim i tylnim... nie ma co się czepiać... różnie ludzie to postrzegają wg mnie... zarówno słowem... jak i możliwością widzenia czy tam wyczucia...

Anna: Jeszcze można by mówić o czakramach poszczególnych warstw aury danego człowieka... hmm... bo są niejako odpowiedniki na dalszych polach człowieka...

Anna: Starożytni postrzegali jako płatki nie lejki ;p np, i w większości spisanych info... są rysowane płatki... jako „lejki”... :))) Chyba już o tym kiedyś było tu nawet na tym forum, ktoś wkleił dość sympatycznie wyglądającą grafikę, przedstawiającą właśnie taką rycinę na temat czakr... i tych mniejszych... o czakrach dłoni... też była zaznaczona tam czakra „soul czakra” i czakry „minusowe”... -15 bodajże... te co mamy głęboko pod nogami... o ile je mamy. ☐

Anna: Hmm... Zoom na czakry. :P)) Widzę, lol... focus na taką wirującą czy tam pulsującą kulę... aby rozebrać ją wzrokiem, na chwilę spróbować objąć tę genialność, np na poszczególne promienie...jakby kanaliki... zobaczyć pranę w różnych odcieniach, innych z przodu, innych z tyłu... prościej... znaczy no te takie lejki, :D))) ale nie po lajki... nuuu... idę teraz. :P) Jakby co, idę faktycznie po jakieś płatki.. ale do mojej spiżarni, bo aż zgłodniałam... dobrej nocy moi drodzy. :))))))

Anna: Ps. to co wy na tych stymulowanych ayu i innymi magicznościami wzrokiem rozbieracie? Nikt się nie bawi w postrzeganie atomów? Ups... ;))) No oprócz zagładania komuś do wnętrza umysłu... można zanurzyć się, np. w komórkach wątroby albo cuś... eeee tam...

Anna: <joke> bo bana dostanę i jeszcze mi powie ktoś, że kogoś śmiał tu nie kochać. :D)))

Józef: Haha, dobranoc. ☐

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ